

Córko Rybaka – Wały Jagiellońskie

Gdy księżyc świecił na niebie do ciebie
Poczułem miłość co przyszła jak wiatr
Me serce było w gorącej potrzebie
Córka rybaka ty byłaś ja góral z Tatr
Jelenie gdzieś nad
Jeziolem sennie ryczały
Ryby w jeziorze już poszły dawno spać
Rzekłaś wtedy do mnie: mój mały!
Cóż ci mogę w tę parną,
Mazurską noc dać?

Córko rybaka
Mazura z Mazur
Popatrz jaki na jeziorze wody glazur
Daj mi swe usta
Weź mnie w ramiona
Niech się przekonam ile słodczy
Jest w słowie Ilona

Lato minęło lecz uczucie ogniem płonie
Choć odległość
Dziś tak wielka dzieli nas
Ciągle czuję na mym ciele
Twoje dwie dłonie
W uszach moich szumi woda,
Szemrze las
Zakopane całe śniegiem zasypane
A ty piszesz: na jeziorze gruba kra
Przesyłasz całuski i dwie rybie łuski
Zima minie, lato złączy serca dwa

Córko rybaka
Mazura z Mazur
Popatrz jaki na jeziorze wody glazur
Daj mi swe usta
Weź mnie w ramiona

Niech się przekonam ile słodczy

Jest w słowie

Ilona

Cza cza cza!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych